

Muzułmanie protestują przeciwko decyzji Trumpa

9 grudnia 2017

W środę Trump ogłosił uznanie Jerozolimy za stolicę Izraela i podpisał dokument o przeniesieniu amerykańskiej ambasady z Tel Awiwu do tego miasta. Decyzja amerykańskiego prezydenta spotkała się z pozytywnym przyjęciem w państwie żydowskim. Wywołała jednak negatywną reakcję ze strony wielu państw, głównie na Bliskim Wschodzie, a także Palestyny.[SN]

Około 40 osób ucierpiało w starciach między Palestyńczykami a izraelskimi żołnierzami na Zachodnim Brzegu Jordanu – poinformowała RIA Novosti, powołując się na przedstawiciela palestyńskiego Czerwonego Półksiężyca. Do starć doszło po piątkowej muzulmańskiej modlitwie z powodu niezadowolenia lokalnych mieszkańców z decyzji USA o uznaniu Jerozolimy za stolicę Izraela. „Udzieliliśmy pomocy co najmniej 40 osobom, które ucierpiały w wyniku użycia gazu łzawiącego w pobliżu miasta Nablus” – powiedział rzecznik. Media poinformowały też o zamieszkach niedaleko palestyńskich miast Hebron i Kalkilja. Walki między wierzącymi a policją miały też miejsce w historycznym centrum Jerozolimy. Także mieszkańcy stolicy Jordanii, Ammanu, i lokalni politycy wyszli na ulice, aby zaprotestować przeciwko decyzji amerykańskich władz.[SN]

Demonstranci wyszli na ulice Jerozolimy Wschodniej, która w powszechnej opinii Palestyńczyków winna zostać stolicą ich przyszłego państwa. Jak podała „Al Dżazira”, pod Bramą Damasceńską, głównym wejściem na jerozolimskie Stare Miasto, pikietą protestacyjną trwała przez cały dzień. Palestyńczycy manifestowali również w Ramallah, Nablusie, Tulkarm, Hilalu (oficjalna nazwa hebrajska – Hebron) i Jerychu. W Ramallah demonstracja została zatrzymana przez wojsko izraelskie, które użyło gazu łzawiącego i gumowych kul. Konfrontacja między

żołnierzami i młodymi Palestyńczykami trwała kilka godzin. Łącznie wskutek zamieszek na Zachodnim Brzegu poszkodowanych zostało 50 palestyńskich manifestantów, z czego, jak podały władze, 16 trafiło do szpitali. W Strefie Gazy kilkudziesięcioosobowa demonstracja zebrała się w okolicach Chan Junus i została szybko rozpędzona przez żołnierzy izraelskich, którzy posłużyli się ostrą amunicją, raniąc cztery osoby. Lider Hamasu Ismail Hanijja wezwał do nowej Intifady, stwierdzając, że Trump faktycznie zabił izraelsko-palestyński proces pokojowy i „wypowiedział Palestyńczykom wojnę”. [S]

Izrael skierował wczoraj dodatkowe siły bezpieczeństwa do okupowanego Starego Miasta jerozolimskiego na wypadek rozruchów związanych z piątkową modlitwą na Esplanadzie Meczetów. Decyzja Trumpa uznania Jerozolimy za stolicę Izraela, potępiona na całym świecie, może wywołać manifestacje w stolicach zachodnich i świecie muzułmańskim, od Indonezji poprzez Malezję, Pakistan, Jordanię, Liban, Turcję, po Tunezję. Kierująca polityką zagraniczną UE Federica. [S]

Po ogłoszeniu przez Palestyńczyków „trzech dni gniewu”, strajk generalny był szeroko przestrzegany na całych terytoriach okupowanych i w Jerozolimie (Al-Kuds) wschodniej. Pokojowa manifestacja pod Bramą Damasceńską na Starym Mieście została rozproszona przez izraelską policję – 20 osób zostało rannych od kauczkowych kul. W zablokowanej Strefie Gazy, gdzie Hamas wezwał do Intifady (powstania), ktoś próbował wystrzelić w kierunku Izraela dwie rakiety własnej roboty (zrobione z rur kanalizacyjnych), lecz wybuchły one na miejscu. Ciężka artyleria izraelska odpowiedziała ostrzałem palestyńskiej enklawy, samoloty zbombardowały północną część Strefy. [S]

Według prezydenta Autonomii Palestyńskiej Mahmuda Abbasa, Amerykanie zdyskredytowali się jako mediatorzy w procesie pokojowym, martwym już właściwie od 3 lat. Natomiast premier izraelski Benjamin Netanjahu wyraził radość z faktu, że „prezydent Trump na zawsze zapisał się w historii naszej

stolicy". Przy okazji ogłosił kontynuację nielegalnej kolonizacji palestyńskich ziem okupowanych – ma tam powstać kolejnych 6 tys. domów dla Izraelczyków. Władze izraelskie ogłosiły też zamiar zniszczenia kolejnej wsi palestyńskiej na Zachodnim Brzegu Jordanu. W Chirbet Sussija zostanie wyburzona szkoła podstawowa, która powstała dzięki pomocowym funduszom europejskim i mieszkania 300 osób.[S]

Protesty miały miejsce również w sąsiedniej Jordanii, której król Abd Allah II, opiekun świętych miejsc islamu w Jerozolimie, był wśród arabskich przywódców, jacy bezskutecznie tłumaczyli Trumpowi, jakie skutki będzie mieć jego decyzja o jednostronnym uznaniu izraelskich roszczeń względem Jerozolimy bez uwzględniania drugiej strony bliskowschodniego konfliktu. Kilkaset osób zgromadziło się pod ambasadą USA w Ammanie, żądając zamknięcia nie tylko tej placówki dyplomatycznej, ale i amerykańskich baz wojskowych w Jordanii.[S]

W Turcji tysiące mieszkańców Stambułu, Ankary, Bursy, Konyi, Eskişehir, Manisy i innych dużych miast uczestniczy w demonstracjach przeciwko uznaniu przez USA Jerozolimy za stolicę Izraela, jak poinformowała w piątek agencja DHA. Protesty, organizowane przez organizacje społeczne, rozpoczęły się po piątkowej modlitwie namaz. Do wiernych, którzy opuścili meczety, przyłączali się przechodnie. Demonstranci przynieśli ze sobą plakaty: „Jerozolima jest muzułmańską świątynią”, „Izrael – morderca, USA – jego patron”. Słychać antyamerykańskie i antyżydowskie hasła. Policja nie interweniowała. Nie ma doniesień o zamieszkach.[SN]

Protestowali także mieszkańcy Egiptu. Kilkaset osób zebrało się w piątek po tradycyjnej modlitwie na placu przed meczetem Al-Azhar w Kairze, aby zaprotestować przeciwko decyzji amerykańskiego prezydenta. Akcję relacjonuje egipska telewizja ON-TV. Protestujący trzymali palestyńskie flagi i skandowali „Jerozolima jest arabska, a nie zachodnia i nie wschodnia!”, „Duszą i krwią z Palestyną!”.[SN]

Kolejne demonstracje miały miejsce w Maroku, Algierii, Libanie i Pakistanie. Można się spodziewać, że lista ta jeszcze się wydłuży.[S]

Decyzja prezydenta Stanów Zjednoczonych była wczoraj tematem nadzwyczajnego zebrania Rady Bezpieczeństwa ONZ. W Europie inicjatywę Trumpa potępił m.in. Federica Mogherini – europejska komisarz spraw zagranicznych, kanclerz Niemiec Angela Merkel i prezydent Francji Emmanuel Macron. Mogherini stwierdziła, że jego wystąpienie „ma potencjał, by cofnąć nas w jeszcze mroczniejsze czasy niż te, w których już żyjemy”. Rosja wyraziła „wielkie zaniepokojenie”. Przeważa opinia, że jednostronne uznanie Jerozolimy, w tym jej palestyńskiej części, za stolicę Izraela otworzy „puszkę Pandory” na Bliskim Wschodzie.[S]

Autorstwo: Sputnik [SN], JSz i MKF [S]

Źródło: pl.SputnikNews.com [SN], Strajk.eu [S]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net